



TYGODNIK SALWATORSKI

30.03.03 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 13 (432) 1 • Rok 10

Jubileusz ks. bp. Stanisława Dziwisza

W dzisiejszym numerze przypominamy uroczystą konsekrację biskupią księdza Dziwisza. 19 marca 1998, w uroczystość św. Józefa, Ojciec Święty Jan Paweł II udzielił sakry biskupiej trzem kapłanom, między innymi ks. Stanisławowi Dziwiszowi, osobistemu papieskiemu sekretarzowi. W ubiegłym tygodniu przypadał jubileusz 5-lecia tego wydarzenia. Jubilat wielokrotnie był w naszej parafii, wielu naszych parafian spotkało się z Jego gościnnością w Rzymie.



PIOTR TUMIDAJSKI

Raz jeszcze składamy najserdeczniejsze życzenia wszelkich łask Bożych potrzebnych w pełnieniu trudnej biskupiej posługi! W uroczystościach 19 marca 1998 roku wzięło udział ponad 200 kapłanów, 600 polskich pielgrzymów i przedstawiciele władz świeckich. Nie zabrakło też gości z Salwatora – bpa Albina Małyśiaka i ks. infułata Jerzego Bryły.

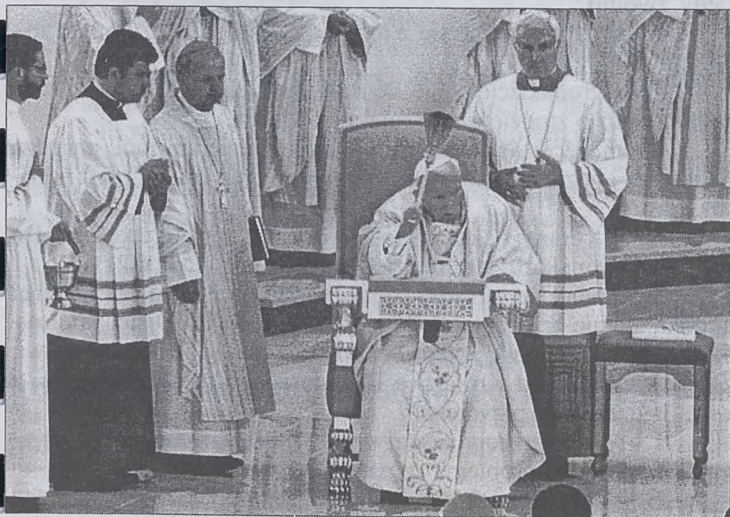
Oto fragment homilii Ojca Świętego wygłoszonej podczas uroczystości: "Uroczystość św. Józefa wybrałem w tym roku na konsekrację biskupią trzech kapłanów, z którymi jestem szczególnie związany ze względu na obowiązki, jakie pełnią służąc Stolicy Apostolskiej i mnie. Są to księża prałaci: James Harvey, Stanisław Dziwisz i Piero Marini. Teraz, w uroczystej atmosferze tej Bazyliki, po odśpiewaniu hymnu Veni Creator, którego słowami wszyscy prosiliśmy o pełnię darów Ducha Świętego dla nich, oczekują oni na włożenie rąk. Oczekując, przejmują oni z obchodzonej dziś uroczystości św. Józefa uczucia i myśli, które pomogą im zgłębić to, co Kościół chce im przekazać poprzez znaki sakramentalne. Rozbrzmiewają w mojej duszy słowa: "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16)

kują oni na włożenie rąk. Oczekując, przejmują oni z obchodzonej dziś uroczystości św. Józefa uczucia i myśli, które pomogą im zgłębić to, co Kościół chce im przekazać poprzez znaki sakramentalne.

Rozbrzmiewają w mojej duszy słowa: "Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16)



ARCHIWUM T. DZIWISZA



PIOTR TUMIDAJSKI

Konsekracja Bazyliki Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, biskup Dziwisz drugi od lewej

Drodzy bracia, którzy za chwilę otrzymacie dar biskupstwa, dzisiaj ta tajemnica miłości ukazuje się wam w sposób wyjątkowy. Zostaliście powołani do jeszcze pełniejszego uczestnictwa w tym misterium. Bóg wzywa was, abyście stali się Jego bezpośrednimi współpracownikami w realizacji powszechnego planu zbawienia. Bóg powierza wam swojego Syna, który żyje w Kościele, tak jak niegdyś żył w domu nazaretańskim. Powierza wam Zbawiciela świata i Jego dzieło zbawienia. (dok. na str. 8)

Rekolekcje Wielkopostne w "Tygodniku Salwatorskim"

Rozważanie IV

TYLKO PRZEZ CHRYSTUSA, W CHRYSTUSIE I Z CHRYSTUSEM MOŻEMY DOKONAĆ PRZEMIANY NASZEJ NATURY

Mówią, że natura ludzka jest niezmienna, że z człowieka trudno wykorzystać pewne wady i przywary. Na podstawie przykładów hagiograficznych zobaczymy, że tak nie jest. Nawet chrzest, który nas wprowadza w nadprzyrodzone życie, nie zmienił natury ludzkiej. Nadal pozostaje ewidentny i łatwo dostrzegalny nieporządek i chaos. Widzimy, jak pełni jesteśmy egoizmu, ujemnej cechy, która pcha człowieka do wygodnictwa, do wchodzenia – kosztem całego społeczeństwa – na wysokie stanowiska, do posiadania wszystkiego ponad miarę. W dzisiejszych czasach egoizm jest najczęstszym motywem wyboru określonego zawodu.

Psycholog Kilng wyróżnił cztery podstawowe typy egocentryków-egoistów:

1. – typ płaczka, którego zawołaniem jest: „pożałujcie się nade mną”. Płaczek charakteryzuje się postawą roszczeniową – jakże częstą w dzisiejszych czasach. Narzeka zawsze, ile to ma pracy do wykonania, ile kłopotów i braków. Wszystko czyni po to, aby wzbudzić współczucie.

2. – typ gwiazdora, którego zawołaniem jest: „podziwiającie mnie”. Ten znów uczyni wszystko, żeby tylko zwrócić na siebie uwagę otoczenia. Potrafi nawet zrobić z siebie błazna i głupca, byle tylko inni go zauważyli.

3. – typ ślimaka, którego zawołaniem jest: „dajcie mi spokój”. Dla ślimaka wszystko jest ważne, wszystko, tylko nie praca, tylko nie aktywność. Zamknięty w swojej skorupie, chce wieść spokojne życie.

4. – typ pieszczotki, której zawołaniem jest: „kochajcie mnie”. Ten typ zachowuje się wobec ludzi filuternie, zalotnie i uwodzicielsko. Zrobi wszystko, aby tylko rozbudzić ku sobie uczucia innych.

U tych czterech typów wszystko obraca się wokół jednostki, wokół *ego*, a przecież nie o to w życiu chodzi. Jako jednostki żyjemy wszak w społecznościach, musimy więc włączyć się w mechanizm wspólnego życia, by być jednym z tych trybików wielkiego mechanizmu i przyczynić się do szczęścia bliźnich.

Egoista zawsze będzie człowiekiem nieszczęśliwym. Kto chce wszystkich sobą zainteresować, robi coś zupełnie przeciwnego. Dziwi się potem, że wszyscy od niego uciekają, nie chcą go podziwiać, nie chcą się nad nim użalać, nie lubią go – bo i nie mają za co, widzą w nim same wady.

Człowiek pyszny również nigdy nie jest szczęśliwy. Staje się nieznośny dla otoczenia, bo toleruje swoje wady, bo jest w sobie zakochany i uważa się za lepszego niż jest w rzeczywistości, za wielki autorytet. To wszystko rozkłada jego życie wewnętrzne.

Alfred Adler, austriacki psycholog głębi, podkreślał w człowieku instynkt mocy i wielką chęć znaczenia. Uważał, że jest to najsilniejszy pęd człowieka. Nie bójmy się patrzeć w lustro nasze-go sumienia, chciejmy w nim zobaczyć się takimi, jakimi naprawdę jesteśmy.

Gdy zauważymy u siebie pewne pozytywne wartości, zdolności czy umiejętności, odczytujmy je zawsze w świetle Ewangelii, pamiętając, że 100% z tego wszystkiego należy się Panu. Bądźmy więc aktywni, ale ze świadomością odpowiedzialności. Cieszymy się z otrzymanych od Stwórcy dóbr, z naszych dobrych cech i pamiętajmy, że mają one procentować dla dobra innych. Wszyscy mamy żyć dla Pana. „Wszystko, co czynicie, na chwałę Bogu czyńcie” – powiada św. Paweł.

Ktoś kiedyś powiedział, że miłość własna wychodzi z człowieka dopiero piętnaście minut po śmierci. Takim to człowiek jest egoistą!

Pysznemu trudno jest kochać Boga i oddać się Mu w całości, ponieważ nie chce się upokorzyć przed Panem. Jest taki wiersz Wiktora Gomulickiego, w którym autor opowiada, że jako niewierzący do tej pory człowiek pojechał swego czasu nad morze. Kiedy zachodziło słońce i odbijało się w morskich głębiach, on w

zachwycie uklęknął i podziwiał. Napisał, że: „Tylko pychą dusza chora może czcić dzieło, a nie czcić autora.”

Człowiek pyszny wychodzi na piedestał w swoim umyśle, w swoich marzeniach buduje sobie pomnik, choć nikt go tam nie postawił. Stąd musimy pamiętać, że nie takimi jesteśmy, za jakich się uważamy i nie takimi, za jakich nas ludzie uważają, ale tylko takimi, jakimi jesteśmy w oczach Boga. Powinniśmy stawać zawsze w prawdzie przed Bogiem, przed sobą i przed ludźmi. Ochroni nas to od nadmiernych ambicji, od ich przerostu. Sama ambicja bowiem złem nie jest – potrzebujemy jej do działania, tak samo jak honoru, poczucia własnej godności. Wadą staje się wtedy, gdy nie potrafimy oszacować posiadanych cech, gdy nie poznamy granic swych możliwości.

Pan Jezus w tych szczególnych dniach Wielkiego Postu pokazuje nam niezwykłą postać pokory. Staje przed człowiekiem, przed sędzią Piłatem jako Bóg sam, pozwala się ponie-wierać, pozwala pluć sobie w twarz, pozwala się wyśmiewać z siebie, koronować cierniem i biczować. To dla nas dowód wielkiej cichości i pokory, którą Chrystus Pan jako Bóg postawił nam za wzór. Mówił: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,29).

Człowiek pyszny nigdy nie może znaleźć w sobie poczucia spokoju. Zawsze czuje się obrażony, niedoceniony, niedowartościowany. Uczmy się od Chrystusa tej cichości, tej prawdziwej pokory.

Drugą naszą wadą, którą Pan Jezus pokazał przez przyzmat pożądlivosti ciała i pychy żywota, jest chęć posiadania wszelkich dóbr materialnych. Tylko człowiek, który wyzbędzie się przywiązania do rzeczy doczesnych, stanie się prawdziwie wolnym. Św. Maksymilian Maria Kolbe w swej celi w Niepokalanowie nie miał nic. Żelazne łóżko, mały stolik, umywalka i dzbanek – tyle wystarczyło temu człowiekowi, który był doktorem filozofii, doktorem teologii. Niczego więcej nie potrzebował, bo miał Boga. **BYŁ BOGATY BOGIEM.**

Święci uwalniali się od dóbr materialnych, wierząc w słowa Pana Jezusa, który mówił, żebyśmy byli ubodzy w duchu, żebyśmy nie przywiązywali się do tego, co musimy porzucić i nie żałować, czasem zniszczonej, czasem skradzionej własności, żebyśmy nie byli z nią emocjonalnie związani.

Opowiadano mi, że ludzie wywożeni na Sybir nie wyskakiwali z pociągu i nie ratowali się ucieczką, bo mieli ze sobą parę rzeczy, których żal im było zostawić. Woleli jechać razem ze swoim dobytkiem na zatracenie niż wyskoczyć bez niego z pociągu, kiedy zwolnił.

Musimy wyzwalać się z tego wszystkiego, o czym Pan Jezus mówi:

„Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną.

Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną” (Mt 6,19-20).

Czyli ceńmy tylko wartości wieczne, niezniszczalne: „Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6,21).

Wiadomo, że musimy troszczyć się o ciało, o mieszkanie, zarobki, ale nie przeceniajmy tego wszystkiego, bo Ojciec Niebieski wie, że tak naprawdę tylko Jego potrzebujemy. Pan Jezus mówi: „Szukajcie najprzód Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a reszta będzie wam przydana.”

I wreszcie trzecia nasza wada – pożądlivość ciała i upórządowanie tego problemu w naszej naturze.

Bóg dał człowiekowi zdolność przekazywania życia i ten popęd jest u niego bardzo silny. Jednak każdy musi poznać rozumem celowość tego popędu, musi pamiętać, że służy on do przekazywania życia, do utrzymania więzi w małżeństwie. Nie można

w popędzie podkreślać – jak to w dzisiejszym, postmodernistycznym i demoliberalnym świecie bywa – jedynie chęci używania przyjemności bez żadnej odpowiedzialności. Popęd ma być pomocą, pomocą Bogu samemu w dziele przekazywania życia, w dziele prokreacji. Dlatego właśnie mamy bardzo czuwać nad tym, aby nie postępować bezrozumnie, lecz, aby poznawszy cel popędu płciowego, umieć go opanować. Rozumem poznajemy pewną wartość, ale wolą musimy ją później wygzekwować.

Nasze serce, umysł i ciało potrzebują miłości. Jeden z kleryków–jezuitów pytał raz najstarszego ojca w zakonie, który miał już 80 lat, czy długo człowiek ma pokusy cielesne. Ten zastanowił się i mówi: „Idź najlepiej do jakiegoś starszego i dowiedz się.”

Na wszystkich etapach życia naszego mamy strzec niewinności, cnoty czystości i tak trzymać w ryzach swój popęd seksualny, żeby był podporządkowany naszemu rozumowi. Tak jak w odżywianiu musimy stosować pewien rygor, tak i w tej dziedzinie również. Wszystko to wymaga od samego początku wielkiej czujności i opanowania, bo jeśli tego zabraknie, to człowiek nieopanowany stanie się później wyuzdanym rozpustnikiem, Don Juanem, lwem salonowym i wiele zła narobi w swoim i cudzym życiu.

Człowiek musi nad sobą nieustannie pracować, opanować swój wzrok, ażeby przez wrażenia wzrokowe nie dochodziły do niego wszystkie te bodźce, które niepotrzebnie rozbudzają potęgę przeznaczoną przez Boga do przekazywania życia. Bardzo pilnie strzeżmy swoich oczu. Podobnie jak szyby strzegą domu przed wpadającymi do domu brudami i śmieciami, tak oczy nasze mają strzec wyobraźni, której głównym pokarmem są właśnie wrażenia wzrokowe.

Opanowanie wyobraźni, umiejętność koncentracji swej uwagi na temacie pracy i niezabacanie na inne tory, umiejętność unikania niebezpiecznych tematów, przerwanie czytania nieodpowiedniej lektury albo oglądania nieodpowiednich filmów w telewizji czy stron w internecie – to wszystko właśnie jest zadaniem człowieka. Tylko drogą wolnych decyzji, świadomych wyborów człowiek wykuwa swój charakter. Ma być takim, jakim chce być.

Szczególnie ważne są przeżycia z młodości, bo rzutują potem na całe nasze życie. Baczna uwaga zwracamy na wychowanie, na edukację młodości, ażeby umiała opanować siebie i swe skłonności. Do tego potrzebny jest niejednokrotnie niestrudzony przewodnik duchowy, ktoś, kto będzie umiał poradzić w naszych problemach, pomóc je rozwiązać. Ważna przy tym jest również modlitwa, bo gdy człowiek bardzo chce coś osiągnąć i gorąco modli się o powodzenie, to na pewno mu się uda.

Cnota czystości jest trudna i wymaga bardzo wielkiej czujności. Mówi Pan Jezus: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mt 26,41). Pamiętajmy o tym. Chrystus za każdym razem podkreśla, jak cenna jest wartość czystości duszy: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6). Dlatego unikajmy zgorszenia, czuwajmy nad doбором tematów rozmów, doбором żartów. Nie powinno się żartować ani z końca czyli ze śmierci, ani z początku życia ludzkiego czyli ze spraw związanych z jego płciowością. Pilnujmy tego.

To wszystko, co zdaje się być niemożliwe u ludzi, jest możliwe u Boga. Na podstawie życia świętych, którzy w różnych dziedzinach pozostawali zatwardziałymi grzesznikami, a potem – pokochawszy na serio Jezusa – porzucili grzech, widzimy, że poprawa i powrót do Miłosiernego Ojca zawsze są możliwe. Natura ludzka jest jak dzban pęknięty, ale można ją scalić poprzez wielką miłość do Boga, poprzez ustawiczną pracę nad sobą i współpracę z łaską Bożą.

Tylko przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie możemy przemienić naszą naturę, z największych grzeszników stać się ludźmi jak najbardziej świętymi. „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” – powiedział św. Paweł Apostoł w *Liście do Filipian* (4,13).

„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Ks. Infułat Jerzy Bryła

Poczta Polska z okazji 25. rocznicy Pontyfikatu Jana Pawła II

Srebrny znaczek

20 marca Poczta Polska we współpracy z Poczta Watykańską wypuściła do obiegu serię znaczków pocztowych upamiętniających 25-lecie pontyfikatu. Po raz pierwszy w historii jeden ze znaczków został wykonany w nowatorskiej technice druku na srebrnej folii. Projektantami są Mauro Olivieri i Fabrizio Guarniera. W dniu wprowadzenia znaczka do obiegu w sprzedaży jest też specjalna koperta z autografem Papieża i okolicznościowym datownikiem, z napisem: "XXV rocznica pontyfikatu Jana Pawła II. 20.03.2003. Warszawa", okalającym pastorał Ojca Świętego.

Wraz ze srebrnym znaczkiem ukazała się 25-znaczkowa seria w formie ozdobnego arkusza, ilustrująca 25 lat pontyfikatu Jana Pawła II. Wartość każdego ze znaczków wynosi 1,20 zł, a jego format 33,58x24mm. Każdy znaczek ma odpowiadać jednemu rowkowi pontyfikatu i przedstawia fotografię najważniejszego wydarzenia danego roku.

Po raz pierwszy znaczki zostały zaprezentowane w siedzibie Centralnego Zarządu Poczty Polskiej, gdzie obecni byli m.in. nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk i sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Piotr Libera.

Według Bp. Kowalczyka seria ma "odzwierciedlać bogactwo i różnorodność działań podejmowanych przez Ojca Świętego. Ukazują one Papieża jako wytrwałego pielgrzyma niosącego radosne przesłanie o Bożym miłosierdziu, pocieszyciela cierpiących, męża stanu przełamującego bariery polityczne i religijne, apelującego o pokój". Nakład serii 25 znaczków o nominale 1,20 zł wynosi 800 tys., a nakład srebrnego znaczka o nominale 10 zł – 360 tys.

W dniu wprowadzenia znaczków do obiegu będą w sprzedaży koperty Pierwszego Dnia Obiegu FDC, opatrzone datownikiem okolicznościowym, stosowanym w Urzędzie Pocztowym Warszawa 1.

W serii znajdują się fotografie z najważniejszych chwil pontyfikatu, m.in. 16 października 1978 – początek pontyfikatu Jana Pawła II.

2 czerwca 1979 – pierwsza pielgrzymka do Polski.

13 maja 1981 – zamach na Ojca Świętego.

13 maja 1982 – wizyta w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

1 grudnia 1989 – Jan Paweł II podczas spotkania z ZSRR Michaiłem Gorbaczowem

24 grudnia 1999 – rozpoczęcie Roku Jubileuszowego



Komunikat 321. Zebrania Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski

1. Na początku Wielkiego Postu, gdy Ojciec Święty razem ze swoimi najbliższymi współpracownikami odprawia rekolekcje, a cały Kościół trwa na modlitwie, rozważając Mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa, Episkopat Polski, włączając się w tę modlitwę, podjął refleksję nad najważniejszymi problemami współczesnego Kościoła i rodziny ludzkiej. Nawiązując do przeżywanego Roku Różańca oraz do prośb Ojca Świętego Jana Pawła II, biskupi polscy modlą się w intencji pokoju na świecie, szczególnie na Bliskim i Środkowym Wschodzie. O taką modlitwę proszą wszystkich wierzących w Polsce.

2. Podczas dwudniowych obrad wiele miejsca poświęcono trosce o ubogich. Przemiany zapoczątkowane przełomem 1989 roku, oprócz pozytywnych rezultatów, niosą ze sobą niestety także negatywne skutki. Poszerza się margines biedy, tragicznie wzrasta bezrobocie, narasta poczucie bezsilności i braku perspektyw w środowiskach wiejskich. Państwo powinno stworzyć odpowiednie warunki dla skutecznej ochrony i sprawiedliwego rozwoju polskiego rolnictwa i zabezpieczać je przed nieuczciwą konkurencją.

3. Wspomniane obszary biedy stawiają również przed nami wszystkimi konkretne zadania. Żaden chrześcijanin nie może przechodzić obojętnie obok człowieka będącego w potrzebie, gdyż zobowiązuje go do takiej postawy sam Chrystus. Wszak On powiedział: "...co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40). Biskupi polscy z uznaniem i wdzięcznością odnoszą się do wszystkich inicjatyw podejmowanych przez Caritas Polską, Caritas diecezjalne i różnego rodzaju grupy charytatywne. Dziękują wiernym za szczodrość w niesieniu pomocy ludziom biednym i dotkniętym różnego rodzaju klęskami żywiołowymi. Wyrażają radość, że Kościół w Polsce stać już dzisiaj na niesienie pomocy nie tylko u nas, ale także za granicą. Świadczy to o wprowadzaniu w czyn zasady solidarności i opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, czyli szczególnej troski o najuboższych. Powinniśmy nadal iść tą drogą.

4. Biskupi z troską i bólem ustosunkowali się do wytworzonego w Polsce, szczególnie w ostatnim czasie, klimatu życia publicznego. Z mocą podkreślamy, że demokracja, w której nągninnie lekceważone są podstawowe wartości i łamane zasady, nie służy człowiekowi i narodowi. Wiernym przypominamy, że z katolicką moralnością nie można pogodzić żadnej formy korupcji. Wszyscy zaś sprawujący jakkolwiek władzę, na czele z najwyższymi władzami państwowymi, niech pamiętają, że pierwszym i najważniejszym kryterium prawomocności władzy jest nie tylko demokratyczny wybór, ale także stała i autentyczna troska o dobro wspólne. Przekształcanie Państwa w oligarchiczną grę interesów grup jawnych i tajnych, formalnych i nieformalnych, jest podważeniem praworządności władzy. Cierpi na tym człowiek, cierpi naród. Polska na nowo powinna stać się Państwem prawa.

5. Polska zbliża się do ważnego momentu, jakim będzie referendum akcesyjne do Unii Europejskiej. Już przed rokiem biskupi polscy pisali w swym liście do wiernych: "Podejmujemy wielowiekową tradycję Kościoła, który w przełomowych momentach historii Narodu, kierowany światłem Ewangelii, starał się kształtować umysły i sumienia wiernych oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby dokonywali właściwych wyborów służących dobru i jedności narodów" (21 marca, 2002 r.). Biskupi zgromadzeni na Zebraniu Plenarnym zapoznali się z aktualnym stanem przygotowań do integracji i przeprowadzili dyskusję. Episkopat Polski wyraża wdzięczność Ojcu Świętemu za Jego nieustanną troskę o zjednoczenie Wschodu i Zachodu Europy. Popiera także wysiłki Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE) oraz Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE) dotyczące wolności religijnej, tożsamości Kościołów i wspólnot religijnych. Biskupi stwierdzają, że społeczeństwo polskie musi wyrobić sobie właściwą opinię na temat wejścia Polski w struktury jednoczącej się Europy. Chodzi bowiem o bardzo ważne wydarzenie dla naszej



PIOTR TUMIDAŃSKI

Biskupi i kardynałowie oczekujący na przyjazd papieża – Łagiewniki

Ojczyzny. Tu chodzi o współpracę 25 państw naszego kontynentu. Tu chodzi również o przyszłość młodego pokolenia. Tu chodzi wreszcie o doświadczenia historyczne Polski, która od ponad tysiąca lat współtworzy dzieje, kulturę i ducha Europy. Każdy jednak Polak musi w tej kwestii wypracować własny, dojrzały pogląd i podjąć osobistą decyzję. Apelujemy do władz i do wszystkich osób odpowiedzialnych za przepływ informacji o pełne ukazywanie wszystkich argumentów, pozytywnych i negatywnych, związanych z akcesją. Deklarację Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, nr 39, dotyczącą moralności publicznej, dołączoną do Traktatu akcesyjnego, Episkopat Polski rozumie jako wolę ochrony życia ludzkiego od początku do naturalnej śmierci, ochrony małżeństwa rozumianego jako trwały związek mężczyzny i kobiety oraz wolę ochrony rodziny, jako podstawowej komórki społecznej. Zawierając sprawę integracji Polski z Unią Europejską Bożej Opatrzności, Konferencja Episkopatu Polski kontynuuje refleksję nad tym ważnym tematem.

6. Zebranie Plenarne zapoznano się ze stanem przygotowań Ogólnopolskiej Pielgrzymki do Rzymu, która będzie narodowym dziękczynieniem za 25 lat posługi Jana Pawła II – naszego Rodaka – na Stolicy Piotrowej. W niedzielę, 18 maja br., pielgrzymi wezmą udział w kanonizacji dwojga Polaków: błogosławionego Józefa Sebastiana Pelczara i błogosławionej Urszuli Ledóchowskiej. Serdecznie zachęcamy Rodaków, by jak najliczniej wzięli udział w tej ogólnonarodowej modlitwie.

7. Przeżywamy Wielki Post, okres nawracania serc i umysłów, odnowy życia duchowego i moralnego, czas przygotowania na Święta Wielkanocy – Święta zwycięstwa życia nad śmiercią, łaski nad słabością, cnoty nad grzechem. Zwycięstwa tego dokonał nasz Zbawiciel, Bóg – Człowiek, Jezus Chrystus. Dobrze przeżyty Wielki Post powinien przybliżyć każdego wiernego do Chrystusa, jeszcze bardziej go w Niego wszczepić. Temu właśnie mają służyć wszystkie praktyki pokutne: modlitwa, post, jałmużna. Temu mają służyć rekolekcje, misje i dni skupienia organizowane w parafiach. Temu wreszcie ma służyć dobrze przygotowany i przeżyty sakrament pokuty i pojednania. Jest to najlepsza droga naprawy człowieka i naprawy społeczeństwa. Szczerze skorzystajmy z tej szansy.

Na wielkopostny trud nawrócenia i radosne przeżycie Świąt Wielkanocnych udzielamy wszystkim wiernym pasterskiego błogosławieństwa.

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
Zebrani na 321. Zebraniu Plenarnym
Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, 12 marca 2003 r.*

KONKURS „WYZWANIA EUROPY XXI WIEKU”

Jak zapewne Drodzy Czytelnicy wiedzą, na terenie naszej parafii, przy ul. Kościuszki 37, mieści się siedziba Społecznego Instytutu Wydawniczego ZNAK. Wydawnictwo oprócz wielu interesujących pozycji nie tylko z zakresu tzw. literatury pięknej, ale i filozofii, religioznawstwa, historii itp., publikuje także arcyciekawą miesięcznik o adekwatnym podtytule „Pismo dla tych, którzy nie boją się myśleć”... Upprzedzam pytanie, jakie Czytelnik może sobie zadać – to nie jest reklama „Znaku”. Chciałabym zwrócić uwagę młodzieży na konkursy literackie organizowane przez bliskie nam, dosłownie i w przenośni, wydawnictwo – start w nich może być dla Was nie tylko drogą do poszerzenia myślowych horyzontów i sposobem na zaprezentowanie własnych umiejętności, ale wspaniałą przygodą...

W czwartek 13 marca odbył się finał konkursu na esej pod hasłem „Wyzwania Europy XXI wieku”, w którym wzięło udział około 270 młodych ludzi. Najpierw trzeba było napisać pracę dotyczącą kwestii istotnych dla współczesnego człowieka – tematy „dotykały” religii („Czy religie mają szansę się spotkać?”), kultury („Jak wyobrażasz sobie arcydzieło literatury XXI wieku?”), etycznych problemów nauki („Czy dobry naukowiec powinien być dobrym człowiekiem?”) i oczywiście integracji europejskiej („Co dzisiaj oznacza „bycie Europejczykiem?”). Jury wyłoniło najpierw dwudziestu finalistów, potem ośmiu laureatów, a wreszcie, na podstawie ustnej obrony pracy, zwycięzcę, którym został czwartoklasista z V LO im. A. Witkowskiego – Jakub Lubelski. Jego esej był skonstruowany jako list do bohatera książki Guntera Grassa „Idąc rakiem”, a przeczytać go może Państwo w majowym numerze miesięcznika „Znak”.

Ja też pokusiłam się o napisanie pracy i choć udział w konkursie nie zakończył się sukcesem, nie żałuję. Tworzenie eseju było wspaniałym impulsem do głębszego zastanowienia się nad problemami klonowania czy eutanazji – które są bardzo kontrowersyjne z punktu widzenia religii i etyki. Miałam też okazję zapoznać się bliżej z sylwetkami naukowców, którzy pracowali przy budowie bomby atomowej i z ich moralnymi dylematami... Oto fragment moich rozważań:

<<(...) Czym jest pytanie o to, czy naukowiec powinien być dobrym człowiekiem?

A może inaczej – dla czyjego dobra powinien kształcić się, poznawać, odkrywać? Własnego? Swego narodu? Wszystkich ludzi?

2 sierpnia 1939 Albert Einstein napisał w liście do prezydenta USA Franklina D. Roosevelta:

„W ciągu czterech ostatnich miesięcy, dzięki pracom Jolioty we Francji, oraz Fermiego i Szilarada w Ameryce, stało się prawdopodobne wywołanie reakcji łańcuchowej w wielkiej masie uranu, w wyniku czego może zostać wyzwolona ogromna energia. To nowe zjawisko może doprowadzić do skonstruowania bomb, które będą bombami nowego typu o wyjątkowej mocy. Czy w tej sytuacji nie uważałby Pan za właściwe utrzymywanie stałego kontaktu pomiędzy rządem a grupą fizyków amerykańskich pracujących nad problemami reakcji łańcuchowej. Należy współdziałać w przyspieszaniu prac eksperymentalnych. Wiadomo mi, że Niemcy wstrzymali sprzedaż rud uranu z przywłaszczonych kopalni czeskich. Kroki te mogą być tłumaczone tym, że syn niemieckiego podsekretarza stanu związany jest z Instytutem Cesarza Wilhelma w Berlinie, gdzie odtwarza się obecnie niektóre amerykańskie doświadczenia z uranem.” (Frank McLynn, „Sławne listy”).

Kwestia stosunku twórcy teorii względności do bomby atomowej jest interesująca. Einstein był zdeklarowanym pacyfistą,

podkreślał jednak, że do nazistów ma inny stosunek niż do reszty ludzi. Uważał ich za tak niebezpiecznych, że starał się zrobić wszystko, aby Stany Zjednoczone miały tę śmiertcioną broń szybciej niż Niemcy. Działał więc dla dobra swego kraju, pragnął, aby to on wygrał wojnę. Miał dobre intencje... Zresztą na korzyść uczonego przemawia fakt, iż sprzeciwiał się użyciu nowej broni przeciw Japończykom „z zaskoczenia” – postulował ostrzeżenie ich przez przeprowadzenie eksplozji na niezamieszkałej wyspie. Poza tym sam nie brał udziału w realizacji projektu Manhattan (projekt mający na celu produkcję bomby atomowej, pod kierownictwem fizyka Roberta Oppenheimera).

Można by więc uznać Einsteina za dobrego naukowca i przypuszczać, że nie miał on żadnych etycznych dylematów. Jednak rok przed śmiercią powiedział Paulingowi:

„W swoim życiu popełniłem jeden poważny błąd – kiedy podpisałem list do prezydenta Roosevelta doradzający budowę bomby atomowej. Tylko jedno może mnie usprawiedliwić – istniejąca groźba, że wyprodukują ją Niemcy.” Einsteina do końca życia dręczyły wyrzuty sumienia. Żałował, że tak zabiegał o zgodę prezydenta na coś, co w jego „pacyfistycznym umyśle” miało być raczej zabezpieczeniem przed atakiem nazistów, a doprowadziło do śmierci tysięcy niewinnych ludzi.

Obawa o los innych towarzyszyła Einsteinowi do śmierci: „To nauka stworzyła to niebezpieczeństwo, ale prawdziwy problem leży w sercach i umysłach ludzi.”>>

Warto uświadomić sobie, że żyjemy w bardzo niebezpiecznym świecie, i podejmować przemyślane decyzje – przykład Alberta Einsteina pokazuje, że nawet mając dobre intencje, można doprowadzić do tragedii.

Uważam, że przede wszystkim należy starać się o pokój na świecie.

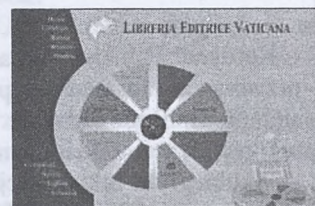
Strona internetowa „Znaku”: www.znak.com.pl

Anna-Maria Kos

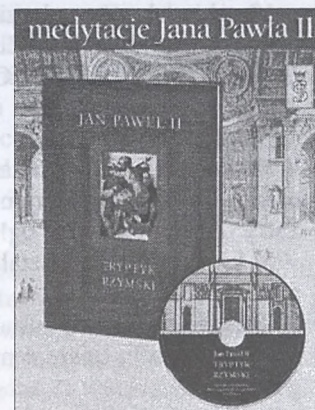
Tryptyk rzymski w Rzymie

26 marca w Watykanie w księgarniach włoskich ukazał się przekład "Tryptyku rzymskiego" Jana Pawła II. Poemat ukazał się nakładem watykańskiego wydawnictwa Libreria Editrice Vaticana. Tomik, obok tekstu Papieża, zawiera również wystąpienia kardynała Josepha Ratzingera, prefekta Kongregacji Nauki Wiary i prof. Giovanniego Reale.

Dziękujemy za ten dar, który w Krakowie otrzymuje świat – mówił kardynał Franciszek Macharski podczas polskiej prezentacji poematu, która miała miejsce 6 marca br. Do dnia dzisiejszego został już prawie całkowicie wyczerpany jego nakład 300 tys. egzemplarzy, a wydawca Wydawnictwo św. Stanisława planuje dodruk.



Strona internetowa wydawnictwa Libreria Editrice Vaticana





Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W niedzielę 30 III przed kościołem harcerze będą zbierać do puszek na rzecz Hospicjum Św. Łazarza w Krakowie w ramach akcji "Poła Nadziei".

* * *

W niedzielę 30 III o godz. 19.45 odbędzie się koncert "Słowików Krakowskich".

* * *

W niedzielę 23 marca nabożeństwo ku czci Męki Pańskiej – "Gorzkie Żale" o godz. 18.00.

* * *

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

* * *

Konferencja dla rodziców i chrzestnych w poniedziałek tj. 31 III o godz. 20.00 w sali pod plebanią.

* * *

W pierwszy piątek kwietnia okazja do spowiedzi od godz. 6.30–8.30 i 16.00–19.30.

Msze Św. o godzinach 6.30, 7.15, 8.00, 17.00, 19.00

* * *

W piątek droga krzyżowa dla dzieci po Mszy św. o godz. 17.00, a dla młodzieży i starszych o godz. 18.15.

* * *

W najbliższą niedzielę 6 kwietnia rozpoczynają się Rekolekcje Wielkopostne w naszej parafii, które poprowadzi Ks. doc. dr hab. Jan Szczurek.

Kazania rekolekcyjne będą w przyszłą niedzielę 6 kwietnia na wszystkich Mszach Św. a od poniedziałku do czwartku (7 IV do 10 IV) na Mszach Św. o godz. 8.00 i 19.00

Dla młodzieży, a szczególnie dla tej, która w tym roku przystąpi do Bierzmowania, będą Rekolekcje od 7 do 9 kwietnia o godz. 18.00.

Hospicjum



Metropolita Krakowski ks. Franciszek Kardynał Macharski zwraca się do wiernych diecezji krakowskiej o wsparcie Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum Św. Łazarza w Krakowie, którego troską jest ofiarowywanie opieki cierpiącemu człowiekowi, zdążającemu do kresu swoich dni. Pomoc świadczona w Hospicjum Św. Łazarza jest nieodpłatna dla chorego i jego rodziny. Kontrakty z Małopolską i Branszową Kasą Chorych pokrywają jedynie 30% ponoszonych kosztów. Pozostałe fundusze Hospicjum zdobywa we własnym zakresie. W ubiegłym roku 73 krakowskie parafie przyjęły naszych wolontariuszy. Zebrane w ten sposób pieniądze w znacznym stopniu wsparły działalność Hospicjum, pozwalając na kontynuowanie opieki nad terminalnie chorymi.

Jego Eminencja ks. Kardynał Franciszek Macharski gorąco zachęca wspólnoty parafialne do włączenia się i w tym roku w pomoc Hospicjum Św. Łazarza, które stara się ludziom nieuleczalnie chorym zapewnić godne życie do śmierci, tak aby nie czuli się osamotnieni i porzuceni.

Siedziba Hospicjum znajduje się przy ulicy Fatimskiej 17 w Krakowie. Kontakt można również uzyskać, dzwoniąc pod numer telefonu: (+48 12) 640-22-90, 641-46-66 lub 641-43-30 Adres e-mail: polanadziei@hospicjum.org

Centrum Badań nad Nowymi Religiami Rafael

ul. Dobrego Pasterza 4, Kraków, tel./fax 0-12/ 411 14 52

**ZAPRASZAMY SERDECZNIE
na wystawę fotografii salwatorskich
p. MACIEJA BARANOWSKIEGO
do salki „pod plebanią” w niedziele 29 III oraz 6 IV
w godz. 9.00 – 14.00 i 19.00–20.00**

W Krakowie

Było:

~ Kardynał Franciszek Macharski otrzymał Medal św. Józefa – przyznawany przez Małopolski Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców Budowlanych. Kardynał otrzymał medal za "budowę cywilizacji miłości i miłosierdzia Bożego"

~ W ubiegłym roku policja zatrzymała 987 nietrzeźwych kierowców oraz 385 nietrzeźwych pieszych, którzy byli sprawcami wypadku

~ 10 mln zł kosztowało zimowe utrzymanie 700 km dróg publicznych w Krakowie. Zużyto ok. 19 tys. ton soli, 7 tys. ton żużla i 6 tys. m³ solanki. Cały czas trwa łatanie dziur

Jest:

~ Na kopcu Kościuszki zamontowano dwie lunety, przez które można zobaczyć panoramę Krakowa, a przy ładnej pogodzie Tatry. Za dwie minuty oglądania zapłacimy złotówkę

~ X Liceum Ogólnokształcące ma 50 lat. Obecnie uczy się w nim 1362 uczniów

~ Krakowscy piekarze ustalili minimalną cenę chleba w piekarniach i sklepach, tańsze ceny będą traktowane jako ceny dumpin-gowe

~ W Zakładzie Radiologii Collegium Medicum UJ zainstalowany został najwyższej światowej klasy tomograf komputerowy. Nowa pracownia będzie miała całodobowe dyżury

Będzie:

~ 1 kwietnia na ulicach pojawi się 5 nowych autobusów przegubowych (scania)

~ Do 16 kwietnia czynna będzie przy ul. Zybkiewicza 1 Ogólnopolska Wystawa Modeli Lotniczych "Małe Samoloty"

~ W tym roku prowadzone będą prace konserwatorskie Bramy Floriańskiej. Na ten cel gmina przeznaczyła 100 tys. zł, a 250 tys. zł – Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa

~ W kwietniu rozpocznie się wymiana dachu kościoła Mariackiego (blacha miedziana)

Być może:

~ Prawdopodobnie szpital Jana Pawła II (pulmonologia) będzie w Krakowie przyjmował chorych podejrzanych o SARS (ciężka choroba zakaźna układu oddechowego "przywożona" z Azji). Specjalne zalecenia dotyczące tej choroby ma także personel samolotów oraz pracownicy lotniska (kwarantanna)

opr. BS



WOJNA Z IRAKIEM



PIOTR TUMIDAJSKI

Stolica Apostolska z głębokim bólem przyjęła wiadomość o rozwoju wydarzeń w Iraku – oświadczył w czwartek Joaquin Navarro-Valls, dyrektor biura prasowego Stolicy Apostolskiej.

Powiedział także, że z jednej strony ubolewa nad tym, że rząd iracki nie podporządkował się rezolucjom ONZ ani apelowi samego Papieża, który prosił o rozbrojenie kra-

ju, a z drugiej, że przerwano drogę rokowań zgodnych z prawem międzynarodowym w celu pokojowego rozwiązania dramatu irackiego (...) Watykan wyraża zadowolenie, że działające w Iraku katolickie organizacje kontynuują akcję udzielania pomocy ludności Iraku. Temu też służy pozostanie w Bagdadzie nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Fernanda Filoniego.

Jak już podaliśmy w ostatnim numerze „TS” Amerykanie rozpoczęli inwazję lądową. Zdobyli port Umm Kasr, przeprawili się przez Eufrat koło An Nasiriji, docierając w czwartek wieczorem do Karbali – miasta położonego niecałe 100 km od Bagdadu. Równocześnie z akcją lądową nieustannie trwają bombardo-

wania celów o znaczeniu strategicznym, głównie stolicy i Mosulu. Na północy Iraku tworzony jest drugi front północny. Jak zapowiadają alianci, kampania prowadzona jest tak aby w jak najmniejszym stopniu zagrażała cywilom. Inwazję utrudnia panująca od kilku dni burza piaskowa.

Moi drodzy, wczoraj obchodziliśmy uroczystość Zwiastowania Pańskiego, pierwszej z «tajemnic radosnych», która przypomina o wcieleniu Syna Bożego, Księcia Pokoju. Odmawiając koronkę Różańca Świętego, rozważaliśmy tę tajemnicę ze ściśniętym sercem z powodu doniesień, jakie napływają z ogarniętego wojną Iraku; nie zapominaliśmy też o innych konfliktach, które wykrwawiają Ziemię (...) Jak ważne jest, by w czasie tego Roku Różańca nie ustawać w odmawianiu koronki dla uproszenia pokoju! – apelował Jan Paweł II podczas śródowej audiencji generalnej przypadającej w święto Zwiastowania Pańskiego.

Ta wojna nie jest sprawiedliwa – mówił Bp Głódź.

Wojna w Iraku nie jest godna cywilizowanego człowieka. Nie zostały wyczerpane wszystkie środki, które mogły doprowadzić do pokojowego rozwiązania konfliktu. Chyba doszła do głosu olbrzymia ambicja tzw. „wielkich tego świata” i ich interesy, które nie są związane z dobrem człowieka. Bez względu na przeciwności wojnie. Jest ona olbrzymią tragedią. Byłem świadkiem II wojny światowej, przeżyłem ją w rodzinnym Przemysłu. Dlatego uważam, że ta obecna wojna nie przystoi tym, którzy chcą być uważani za cywilizowanych ludzi – Bp Śmigielski.

Módlmy się o to, aby działania wojenne oszczędziły cywilów – Bp Libera.

Konflikty powinny się rozwiązywać drogą pokojową – Bp Kruszyłowicz.

Kiedy, jak w tych dniach w Iraku, wojna zagraża losom ludzkości, trzeba bezzwłocznie, głośno i zdecydowanie powtarzać, że tylko pokój prowadzi do budowy sprawiedliwego i solidarnego społeczeństwa (...) Nigdy problemów ludzi nie uda się rozwiązać za pomocą przemocy i broni – powiedział Jan Paweł II w swojej pierwszej wypowiedzi nt. konfliktu irackiego. Przypomnijmy, iż w niedzielę poprzedzającą wybuch wojny Ojciec Święty stanowczo sprzeciwił się zaprzestaniu pokojowych negocjacji.

Bóg oznacza pojednanie i pokój. Musi być rozumiany jako ten, który nas łączy, a nie jako ten, który nas dzieli i usprawiedliwia przemoc, powiedział watykański hierarcha podczas spotkania pokojowego w Nursji, miejscu urodzenia św. Benedykta, gdzie zapalono „pochodnię pokoju” – ostrzegł polityków Prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. Joseph Ratzinger. Skrytykował działania zbrojne uważane za zgodne z wolą Bożą.

Konferencja Biskupów Brazylii w oświadczeniu „Przeciwko wojnie, za pokojem” wezwała do bojkotu towarów z USA.

Ludzkość odrzuca wojnę – apelował Jan Paweł II 25 marca podczas audiencji dla kapelanów wojskowych.

Do zakończenia tego numeru (noc z czwartku na piątek) wojska koalicji nie dotarły jeszcze do stolicy Iraku. Mimo ciągłego oporu Irackiej Gwardii, dowództwo koalicji potwierdza prawidłowy przebieg kampanii.

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



Gazeta „Rzeczpospolita” opublikowała wywiad z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim, z którego wynika, że prezydent wielokrotnie rozmawiał z premierem i Adamem Michnikiem i nakłaniał ich do przekazania prokuraturze informacji w sprawie „Rywingate”, jeszcze przed opublikowaniem artykułu w tej sprawie w „Gazecie Wyborczej”.

Aleksander Kwaśniewski przekazał wicemarszałkowi Sejmu i przewodniczącemu Sejmowej Komisji Śledczej list, który otrzymał 28 lipca ub.r. na zawodach tenisowych w Sopocie od Lwa Rywina, w którym główny podejrzany w aferze „Rywingate” przedstawia swoją wersję wydarzeń. Tomasz Nałęcz uważa, że listowne oświadczenie Rywina i inne dowody wskazują na „głębokie zaangażowanie” Roberta Kwiatkowskiego w tej sprawie i „nie powinien on dalej pełnić funkcji prezesa TVP, bo utracił wiarygodność publiczną”.

Po czterech latach pracy Juliusz Braun zrezygnował z funkcji przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Film Romana Polańskiego „Pianista” otrzymał trzy Oscary, nagrody Amerykańskiej Akademii Filmowej; za reżyserię – Oskar dla R. Polańskiego, za najlepszą pierwszoplanową rolę męską – Oskar dla Adiena Brody’ego i za najlepszy scenariusz – Oskar dla Ronalda Harwooda.

Od 30 marca obowiązuje w Polsce czas letni (wschodnio-europejski). Wskazówki zegarów zostały przesunięte z godziny 2.00 na godzinę 3.00, która jest godziną początkową czasu letniego.

W Czeczenii przeprowadzono referendum konstytucyjne potwierdzające, że Czeczenia jest częścią Federacji Rosyjskiej. Frekwencja wyniosła ponad 80%, a w niektórych okręgach nawet 190%, bo w dwóch komisjach w Inguszetii spośród 3 tysięcy uprawnionych wyborców zagłosowało 5,5 tysiąca.

balt

Sprostowanie

W poprzednim numerze w jednym ze zdań zamiast stolicy Belgrad powinno być Bagdad. Za błąd przepraszamy.

Jubileusz ks. bp. Stanisława Dziwisza

(dok. ze str. 1)

Kiedy byliście młodzi, Pan, udzielając wam łaski kapłaństwa, powierzył wam specjalną służbę w Kościele. Dzisiaj, kiedy jesteście ludźmi dojrzałymi, za sprawą Ducha Świętego otrzymujecie pełnię sakramentu kapłaństwa, który w odmienny sposób i z większą odpowiedzialnością angażuje was w służbę Zbawiciela człowieka, najwyższego i jedynego Pośrednika i Pasterza dusz. Kościół modli się z wami i za was, ażeby ta posługa stała się źródłem niezliczonych łask dla wszystkich, do których będziecie posłani.

O to prosimy przez wstawiennictwo św. Józefa, zawierając mu waszą posługę, tak jak wówczas, gdy nadeszła pełnia czasów, Ojciec powierzył jego opiece swego Syna i Jego dziewiczą Matkę. Niech św. Józef wyprosi wam pełnię Ducha Świętego. (...) Mija trzydzieści pięć lat od dnia, kiedy w Katedrze na Wawelu udzieliłem ci, drogi księżu Stanisławie, święceń kapłańskich. Po trzech latach mianowałem cię moim kapelanem. Od początku mojego pontyfikatu stoisz wiernie u mego boku jako sekretarz, dzieląc trudy i radości, niepokoje i nadzieje związane z posługą Piotrową. Dziś z radością wielbię Ducha Świętego, który przez moje ręce udziela ci sakry biskupiej. Jako drugi prefekt Domu Papieskiego, dzięki twemu bogatemu doświadczeniu, będziesz mógł świadczyć dobro wszystkim, którzy z racji posługi albo jako pielgrzymi przybywają do Następcy św. Piotra."

Po uroczystości w rzymskim kolegium Legionistów Chrystusa odbyła się agapa. Ksiądz biskup Dziwisz dziękował na niej wszystkim zgromadzonym gościom.

"Ojczy Świąty, proszę pozwolić, że w Jego obecności zabiorę głos, aby wszystkim podziękować z całego serca za udział w dzisiejszej uroczystości i ich obecność tu, w przyjaznym domu Legionistów Chrystusa.

Przede wszystkim chciałbym w imieniu wszystkich serdecznie podziękować Ojcu Świętemu za Jego obecność tu między nami. Jest to obecność Ojca, którego czcimy, a przede wszystkim kochamy i jesteśmy szczęśliwi przebywając wraz z nim. Nasza wdzięczność zapisuje się dogłębnie w pamięci i w sercach. Bóg zapłać!

Dzisiejsze wydarzenie, które jest niezapomniane zwłaszcza dla tych trzech nowych biskupów, określiłbym używając słów Ojca Świętego: "Dar i Tajemnica". Jest to dar naszego Pana i Mistrza Jezusa Chrystusa i tajemnica wyboru człowieka słabego, grzesznego, któremu Pan zawiera misję ewangeliczną. Czuję w



Bp Stanisław Dziwisz z ks. infułatem Bryłą po Mszy św. w kościele św. Ducha w Rzymie 20 marca 1998 roku (po tzw. prymicjach biskupich)

moim sercu wielkość Bożej dobroci i słabość moją, ale mam ufność w mocy Ducha Świętego, która została mi przekazana w sakramencie dzisiaj otrzymanym.

Bóg zapłać Ojcu Świętemu za to szafarstwo wyjątkowe "Daru i Tajemnicy" sukcesji apostoelskiej. Nieudolne są słowa ludzkie, ale wdzięczność moja pozostanie na zawsze (...)"

Sprostowanie

W poprzednim numerze (Tygodnik Salwatorski 12/431) w artykule "Shanties 2003- Koncert dziecięcy w hali "Wisły", zamieszczono błędne dane autora. Prawdziwą autorką artykułu jest pani **Małgorzata Sitch**, a nie Jarosław Dzidek.

Za pomyłkę serdecznie panią Małgorzatę przepraszamy, tym bardziej, że był to jej debiut w naszym tygodniku.

Redakcja

Ks. bp Stanisław Dziwisz: urodzony w Rabie Wyżnej w 1939 roku; święcenia kapłańskie otrzymał w 1963 roku z rąk kard. Karola Wojtyły. Pracował w parafii w Makowie Podhalańskim. W 1966 został kapelanem kardynała Wojtyły. Od 1978 roku razem z Ojcem Świętym pracuje w Rzymie, jako Jego osobisty sekretarz.

TYGODNIK SALWATORSKI – Redakcja: Piotr Boroń (nac.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michalco, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński
Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA – Plac na Groblach 5.
 Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.
 Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Zdżicha" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.